

**Edmund Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2012, s. 288.**

Powojenna historia Górnego Śląska była jednocześnie trudna i skomplikowana ze względu na dziedzictwo II wojny światowej oraz stosunki narodowościowe. Tych aspektów nie rozumieli dowódcy i żołnierze Armii Czerwonej ani polscy komuniści, którzy tworzyli aparat administracyjny. Nie chcieli lub nie mogli zrozumieć specyfiki Górnego Śląska. Było to powodem tworzenia jeszcze w trakcie wojny obozów pracy. Najbardziej znane w świadomości społecznej to: Łambinowice, Mysłowice, Świętochłowice–Zgoda, Jaworzno, Siemianowice Śląskie.

Właśnie trudne problemy funkcjonowania i rozliczania z przeszłością po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w 1989 r. wymienionych wyżej obozów pracy przedstawił w swojej monografii Edmund Nowak. Nosi ona tytuł *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku*. Należy zaznaczyć, że wspomniana praca jest niejako ukoronowaniem zainteresowań badawczych autora. Tą problematyką E. Nowak interesował się już od początku lat 90. XX wieku. Jest autorem 15 monografii i 18 artykułów publikowanych w czasopismach naukowych omawiających tematykę obozów pracy na Górnym Śląsku<sup>1</sup>.

Autor oparł swoją monografię na bogatej bazie źródłowej, której podstawą są materiały archiwalne zgromadzone m.in.: w Archiwum Akt Nowych, w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie i Katowicach oraz akta sądowe z archiwum Sądu Okręgowego i Sądu Wojewódzkiego w Opolu. E. Nowak przeprowadził kwerendę archiwalną w dwóch archiwach zagranicznych, tzn. Bundesarchiv – Lastenausgleichsarchiv Bayreuth i Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie. Pozwoliło to przedstawić trudny problem funkcjonowania obozów w powojennej Polsce w sposób obiektywny, a jednocześnie uzupełnić dotychczasowe luki faktograficzne.

Praca E. Nowaka składa się ze wstępu, 8 rozdziałów, zakończenia i aneksów. W interesującym rozdziale pierwszym oprócz przedstawienia stanu badań i literatury przedmiotu autor omówił starania Polski na forum międzynarodowym w latach 2005–2009 o zaprzestanie używania w enuncjacjach prasowych określenia „polskie obozy koncentracyjne”. Wysiłki państwa polskiego zakończyły się sukcesem w czerwcu 2007 r., ale tego określenia zaczęto używać do obozów pracy funkcjonujących w okresie powojennym. E. Nowak jako historyk zajmujący się przeszłością obozów pracy włączył się w walkę o prawdę historyczną. Zdziwienie i zniesmaczenie autora monografii wywołuje fakt, że to niektóre środowiska polityczne, a mianowicie Ruch Autonomii Śląska w lutym 2012 r. użyły nazwy „polskie obozy koncentracyjne” dla obozów pracy funkcjonujących po wojnie. Doprowadziło to do ponownej lawiny polemik prasowych i, jak stwierdził w swojej monografii, „[...] nie będzie raczej służyło naukowemu dociekaniu prawdy, pojednaniu i porozumieniu, ale sprzyjało niepotrzebnemu jątrzeniu i wywoływaniu emocji” (s. 34).

<sup>1</sup> Przykładowo można wymienić kilka prac: E. Nowak, *Cień Łambinowic. Próba rekonstrukcji dziejów Obozu Pracy w Łambinowicach 1945–1946*, Opole 1991; i dem, *Schatten von Łambinowice. Versuch einer Rekonstruktion der Geschichte des Arbeitslagers in Łambinowice in den Jahren 1945–1946*, Opole 1994; i dem, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002; i dem, *Śledztwa i procesy w sprawie przestępstw popełnionych w powojennych obozach na Śląsku*, [w:] *Silesia – de te fabula narratur. Teksty ofiarowane Profesorowi Michałowi Lisowi*, Opole 2009, s. 199–209.

Następne cztery rozdziały mają taki sam układ tematyczny, tzn. najpierw autor przedstawia krótki zarys historii obozu, a potem przebieg śledztwa i procesów, jeśli takie miały miejsce w Polsce i Republice Federalnej Niemiec. E. Nowak w wielu wypadkach wytyka błędy polskim prokuratorom i sędziom. Przykładowo wskazuje błędy w akcie oskarżenia, który sporządził prokurator okręgowy w Opolu 12 lipca 1962 r. przeciwko Czesławowi Gęborskiemu. Był on pierwszym komendantem obozu pracy w Łambinowicach. Dokonując analizy treści uzasadnienia aktu oskarżenia autor monografii zawarł taką tezę „[...] nawet nie będąc prawnikiem – dostrzec [można], że akt oskarżenia był nieco chaotyczny, miejscami niespójny i zbyt obszerny. Zawierał też wiele niekonsekwencji i nieścisłości” (s. 81). Tezy autora są odważne i tym samym nie uchyla się on od krytyki polskiego wymiaru sprawiedliwości, w dalszej części pracy bowiem nieprzychylnie omawia przebieg procesu i zmianę składu sędziowskiego, co spowodowało, że proces musiał się toczyć od nowa, a w konsekwencji oskarżony zmarł, zanim usłyszał wyrok sądu.

W przedostatnim rozdziale autor wyciąga liczne wnioski dotyczące śledztw i procesów. Jednym z nich jest próba porównania procesów w Polsce w latach 90. XX w. i następnych z procesami, jakie miały miejsce w RFN w 1951 i 1962 roku. Otóż w Polsce prawie wszystkie śledztwa zakończyły się umorzeniem, natomiast w RFN wydano wyroki skazujące. Oczywiście różnice dotyczyły nie tylko funkcjonowania w obydwu państwach wymiaru sprawiedliwości, ale dzieliło je kilkadziesiąt lat, co również nie pozostało bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Kolejną z wielu wątpliwości E. Nowaka, na którą odpowiada w swojej monografii, jest, „[...] czy w ogóle powinno się wszczynać tzw. śledztwa historyczne” (s. 194). Autor zgadza się z krytykami wszczynania tego rodzaju dochodzeń.

Śród wielu zarzutów stawianych prokuratorom, w tym także niemieckim, autor monografii stawia tezę, z którą należy się zgodzić, że zarówno polski, jak i niemiecki wymiar sprawiedliwości skupił się tylko na bezpośrednich sprawcach przestępstw w obozach pracy, a pominięto tych, którzy tworzyli system represji.

Ostatnim bardzo ważnym wnioskiem, który można określić jako krytykę z punktu widzenia badacza przeszłości, jest fakt, że śledztwa i procesy sądowe nie wniosły nic nowego do tego, co na temat wydarzeń w obozach ustalili wcześniej historycy. Autor kończy rozdział wnioskiem o konieczności prowadzenia dalszych badań naukowych.

W rozdziale VIII E. Nowak poddaje krytyce decyzje prokuratorów ze wszystkich śledztw, którzy nie przeprowadzili ekshumacji zwłok. Następnie opisuje starania i konflikty o budowę pomnika ofiar w Jaworznie i Świętochłowicach.

W zakończeniu autor monografii sformułował mało optymistyczne wnioski. Dotyczyły one m.in. krytyki śledztw prowadzonych przez prokuratury, systemu prawnego. E. Nowak zadaje ważne pytanie o cechy psychologiczne komendantów obozów: Salomona Morela i Czesława Gęborskiego. Co uczyniło z nich oprawców? Próbuje na te trudne pytania z dobrym skutkiem odpowiedzieć.

Niejako uzupełnieniem monografii są kolorowe zdjęcia. Przedstawiają one m.in.: pomnik Ofiar Obozu w Łambinowicach, w Świętochłowicach–Zgodzie. Autor zamieścił również zdjęcia z procesu C. Gęborskiego z 2001 roku.

Oprócz zdjęć E. Nowak zamieścił w swojej monografii w *Aneksie* wiele oryginalnych dokumentów. Jednym z nich jest kserokopia prośby Heleny Pudlik o zwolnienie męża z obozu pracy w Mysłowicach.

O staranności, z jaką została przygotowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego monografia autorstwa E. Nowaka, świadczy umieszczenie indeksów nazw geograficznych i etnicznych oraz nazwisk.

Należy stwierdzić, że monografia przyczyni się do zrozumienia powodów powstawania obozów pracy na Górnym Śląsku oraz mechanizmów ich funkcjonowania. Jednocześnie jest ona podsumowaniem wszystkich procesów i śledztw, jakie toczyły się w sprawie funkcjonowania obozów i przeciwko niektórym komendantom. Autor wytknął błędy zarówno polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, jak i organizacjom ziomkowskim, nie bojąc się zadawania trudnych pytań i stawiania hipotez. Praca E. Nowaka powinna pomóc w polepszaniu stosunków polsko-niemieckich. Równocześnie publikacja powinna się przyczynić do poszukiwania przez badaczy zarówno polskich, jak i niemieckich nowych materiałów źródłowych, które uzupełnią i wyjaśnią najbardziej tragiczne wydarzenia z dziejów obozów w Łambinowicach, Świętochłowicach–Zgodzie, Jaworznie itd. W równym stopniu monografia powinna wpłynąć na próby manipulowania przez niektóre środowiska polityczne tragiczną powojenną historią Ślązaków dla własnych celów, gdyż rodzi to podziały i konflikty w społeczeństwie.

*Andrzej Szczyka*